

PAWEŁ KORSAN

Wydział Teologiczny UO

ORCID: 0009-0006-3369-5672

Narzędzia anamnetycznej obecności Chrystusa w liturgii Kościoła

**Refleksja na temat roku liturgicznego i teorii znaku-symbolu liturgicznego
w świetle adhortacji apostolskiej *Desiderio desideravi* papieża Franciszka**

Ways of Anamnestic Presence of Christ in the Church's Liturgy

**A Reflection on the Liturgical Year and the Theory of the Liturgical Sign-
Symbol in Light of Pope Francis' Apostolic Exhortation *Desiderio Desideravi***

Abstract

In the liturgy of the Catholic Church Jesus Christ together with his deeds and words is present in various ways. In the worship context of the Church, all salvific events are becoming present. Everyone who participates in the liturgical celebration can experience an encounter with true God and receive sanctification. In the theological language the term “liturgical anamnesis” describes the manner of the presence of both the salvific events and God Himself. Jesus Christ through the work of the Holy Spirit is present in any liturgical celebration. By participating in the liturgy, one can experience what is divine, supernatural and salvific, and it happens through the signs and symbols.

Keywords: Presence, Liturgy, Paschal Mystery, Anamnesis, Making Present, Sanctification, Liturgical Year, Sign, Symbol.

Abstrakt

Na różne sposoby w liturgii Kościoła katolickiego obecny jest Jezus Chrystus wraz ze swoimi czynami i słowami. W kontekście kultycznym Kościoła uobecniają się wydarzenia zbawcze. Każdy, kto uczestniczy w celebracji liturgicznej, może doświadczyć spotkania z prawdziwym Bogiem i otrzymać uświęcenie. W teologii sposób tej obecności zbawczych wydarzeń i samego Boga określa się mianem anamnezy liturgicznej – uobecnieniem, które dzieje się za sprawą Ducha Świętego. Jezus Chrystus obecny jest w każdej celebracji liturgicznej oraz w tajemnicach roku liturgicznego. Uczestnicząc zatem w liturgii, doświadcza się tego, co Boskie, nadprzyrodzone i zbawcze przy pomocy znaków i symboli, a dzięki zmysłom można wejść i na swój sposób przeżyć wydarzenia zbawcze.

Słowa kluczowe: obecność, liturgia, Misterium Paschalne, anamneza, uobecnienie, uświęcenie, rok liturgiczny, znak, symbol.

Jedną z podstawowych racji chrześcijańskiej liturgii jest uobecnianie zbawczych misterii Jezusa Chrystusa. Obejmują one nie tylko historyczne wydarzenia, które dokonały się jedyny i niepowtarzalny raz w historii, ale poprzez czasy Kościoła wybiegają ku eschatologicznej pełni. Stanowiące oś i koło zamachowe kultu chrześcijańskiego Misterium Paschalne, pozostając wydarzeniem należącym do przeszłości, staje się wciąż dostępnym w celebracji liturgicznej, dzięki której konkretny człowiek może stawać się uczestnikiem odkupienia (por. KKK 1069). Innymi słowy, każdorazowa ekspresja liturgiczna Kościoła jest formą uobecnienia się zbawczych dzieł Boga ze szczytowym wydarzeniem Paschy Jezusa Chrystusa, zaś owa aktualizacja dokonuje się w poszczególnych celebacjach roku liturgicznego.

Wśród narzędzi anamnetycznej obecności Chrystusa w Kościele na szczególną uwagę zasługują znaki i symbole, które stanowią istotną tkankę liturgii. Sprzęgają się one z każdą rzeczywistością celebracyjną: począwszy od wpisanych kalendarzy poszczególnych celebracji roku kościelnego, aż po sprawowanie liturgii poszczególnych sakramentów. Podjęta w niniejszym opracowaniu problematyka koncentruje się na anamnezie i jej znaczeniu w liturgii. Kwestia ta osadzona jest na kanwie refleksji odnoszących się do celebracji roku liturgicznego oraz do teorii znaku-symbolu, będącego narzędziem anamnetycznego uobecnienia. Choć tematyka ta nie jest nowa i została już dość dobrze opracowana w literaturze polskiej, to jednak wydaje się zasadnym podjęcie próby ponownego na nią spojrzenia, zwłaszcza w kontekście opublikowanego w 2022 r. listu papieża Franciszka *Desiderio desideravi*.

W niniejszego studium przypomnimy zatem pojęciowe znaczenie uobecnienia w kontekście liturgicznym, przedstawimy syntetyczny zarys anamnetycznej treści niektórych elementów roku liturgicznego, ukazanych także w pojęciowym kontekście znaków i symboli liturgicznych. W ostatnim punkcie omówione wcześniej kwestie zestawione zostaną z intuicją papieża Franciszka zawartą w sygnalizowanym wyżej dokumencie.

1. Pojęcie uobecnienia w liturgii

Już na wstępie niniejszych refleksji warto przypomnieć, że w teologii liturgii termin „anamneza” w oczywisty sposób nawiązuje do greckiego zakresu znaczeniowego pochodzącego od czasownika ἀναμνησκειν i rzeczownika ἀνάμνησις i oznacza: przypominać, czynić pamiątkę, wspominać. Z kolei ów grecki termin odbija w sobie treść hebrajskich słów זָכַר (*zeker*) i זִכָּרוֹן (*zikkaron*). Bogusław Nadolski zwraca uwagę, że anamneza, według analizy leksykologicznej, jest przypomnieniem osoby lub rzeczy w formie zdarzenia bądź też na podstawie słowa lub napomnienia¹. Oczywiście ten znany w teologicznym *milieu* termin możemy rozpatrywać także w kontekście filozoficznym² – jako przypomnienie nauki bądź idei, które dusza zdobyła we wcześniejszych etapach życia.

Poza analizami leksykalnymi i filozoficznymi znaczenia słowa „anamneza” na płaszczyźnie liturgicznej zwyczajowo szuka się także w Starym Testamencie³. Obecne tam *zikkaron* „nie miało znaczenia subiektywnego przypomnienia sobie osoby czy wydarzenia, nie było zwykłym wspomnieniem przeszłości czy nieobecnej osoby”⁴. Wspomnienie miało żywotne znaczenie dla teraźniejszości i stawało się impulsem do działania, przez co czyniło przeszłość obecną *hic et nunc*. W ten sposób celebracje liturgiczne starożytnego Izraela, w czasie których dokonywała się anamneza, odnosiły się do wydarzeń z przeszłości, jednocześnie czyniąc je obecnymi i aktualnymi. Autorzy zwracają uwagę na dwa poziomy celebracji wspomnieniowej: skierowana była do Boga lub jej podmiotem był lud, zaś jej drugim elementem była nadzieja doskonałego wypełnienia w przyszło-

¹ Por. Bogusław Nadolski. 1992. *Liturgika*. T. 4: *Eucharystia*. Poznań: Wydawnictwo Pallottinum, 12.

² Por. Kazimierz Matwiejuk. 2012. „Anamnetyczny wymiar liturgii”. *Teologiczne Studia Sieleckie* 9: 27–29.

³ Matwiejuk. 2012. „Anamnetyczny wymiar liturgii”, 29–31.

⁴ Nadolski. 1992. *Liturgika*. T. 4, 12.

ści⁵. Zatem uobecnienie w terażniejszości miało związek zarówno z przeszłością, jak i przyszłością.

Adelajda Sielepin twierdzi, że „najwybitniejszym dowodem ingerencji Boga w losy ludzkie było w Starym Testamencie wyzwolenie Izraelitów z niewoli egipskiej”⁶. Naród Wybrany każdego roku powracał do tego wydarzenia, a nawet uczynił z niego najważniejsze i największe święto – Paschę. Zdaniem autorki pamiątka w przypadku obchodów Paschy polegała na bardzo dokładnym przypomnieniu nocy wyjścia z niewoli, co realizowało się w szczegółowym i rytualnym opowiadaniu minionych dziejów (tzw. haggadzie paschalnej). Relacja o wielkich dziełach Boga miała na celu pomoc w niezwykle realistycznym przeżyciu oraz przywołanie niepowtarzalnego i wzniosłego klimatu owej szczególnej nocy⁷. Nakaz Jahwe był wyraźny i konkretny: „Dzień ten [Paschy] będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia – na zawsze w tym dniu świętować będziecie” (Wj 12,14). Bóg właściwie nie pozostawia tu wyboru: uroczystość nie jest czymś fakultatywnym, ale staje się obowiązkiem.

Odnosząc się do ustanawiających Eucharystię słów Chrystusa „To czyńcie na moją pamiątkę” (Łk 22,19; 1 Kor 11,24), za Adelajdą Sielepin warto zwrócić uwagę na fakt, że nawiązał On do wydarzeń Starego Testamentu, jednakże określił specyfikę nowej pamiątki poprzez słowa konsekracji i polecenie apostołom, by czynili to właśnie na Jego pamiątkę (por. KL 47). Tym samym nadał nową moc *anámnesis* i na ludzkiej pamięci dokonał swoistego cudu: z aktu pamięci (wspomnienia) uczynił aktualizację (uobecnienie). Tym samym obecność Chrystusa w Eucharystii stała się transpozycją pamiątki starotestamentalnej, w której mieliśmy do czynienia z działaniem ludzkiej pamięci. Tymczasem Chrystusowy cud nie jest już tylko wspomnieniem dawnych wydarzeń, ale realną obecnością w sakramencie, w liturgii. Tutaj nie da się oddzielić Chrystusa od Jego dzieła: tam, gdzie jest On, tam jest i Jego dzieło odkupienia⁸.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że źródłem skuteczności anamnezy zbawczego dzieła Chrystusa jest imperatyw sformułowany podczas Ostatniej Wieczerzy⁹. Jak Izrael miał świętować Paschę na cześć Pana, który wyzwolił swój lud z niewoli, tak chrześcijanie od czasu swojego Mistrza mają głosić Jego śmierć aż do paruzji (por. 1 Kor 11,26).

⁵ Por. Nadolski. 1992. *Liturgika*. T. 4, 13.

⁶ Adelajda Sielepin. 2004. *Między „źródłem” a „szczytem”*. *Szkice z duchowości liturgicznej*. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych, 62.

⁷ Por. Sielepin. 2004. *Między „źródłem” a „szczytem”*, 62–63.

⁸ Por. Sielepin. 2004. *Między „źródłem” a „szczytem”*, 63–64.

⁹ Por. Matwiejuk. 2012. „Anamnetyczny wymiar liturgii”, 38.

Kluczem do zrozumienia anamnezy liturgicznej jest Konstytucja o liturgii świętej Soboru Watykańskiego II, podająca opisową i integralną definicję liturgii. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na poniższy zapis:

Słusznie zatem uważa się liturgię za wypełnianie kapłańskiej funkcji Jezusa Chrystusa. W niej przez znaki dostrzegalne wyraża się i w sposób właściwy dla poszczególnych znaków dokonuje uświęcenie człowieka, a Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, sprawuje pełny kult publiczny (KL 7).

Z jednej strony liturgia jest wykonywaniem kapłańskiego urzędu Chrystusa, a zarazem oddaniem pełnego kultu publicznego, poprzez który dokonuje się uświęcenie człowiek. Z drugiej jednak strony liturgia jest także świętą wymianą, dialogiem zbawczym między Bogiem i człowiekiem¹⁰. Na jej płaszczyźnie dokonuje się zatem spotkanie wchodzącego tu i teraz w ludzkie życie oraz uczestniczącego w Bożym życiu człowieka. Używając nomenklatury rozwiniętej w teologii wschodniej, można powiedzieć, że w dzięki temu liturgia odgrywa ważną rolę w procesie przeobstwieńcia konkretnego człowieka¹¹. Zdaniem Kunzlera dzięki mocy anamnezy człowiek może osiągnąć w liturgii miejsce przecięcia wieczności i czasu, rzeczywistości boskiej i ludzkiej. W liturgii człowiek staje się „współczesny” wydarzeniom biblijnym od samego stworzenia aż po ostateczne wypełnienie na końcu czasów. Tym samym jako naoczny świadek doświadcza owej przeobstwiającej miłości Boga i Jego łaski oraz obiektywnego i prawdziwego spotkania z Bogiem żywym¹².

W tym kontekście interesujące wydają się wnioski Daniela Brzezińskiego dotyczące jedności misterium w liturgii i jego niepodzielności. Autor zwraca uwagę na fakt, że wszystkie celebracje liturgiczne są współzależne, zaś każda z nich wyraża pewien aspekt jedynej Tajemnicy Chrystusa, zawsze obecnej i niepodzielnej. Jednak celebracje te nie zakłócają jedności Misterium Paschalnego i żadnego z celebrowanych wydarzeń nie można rozumieć bez odniesienia do tegoż Misterium Paschalnego Syna Bożego. Liturgia celebrowa obecność Chrystusa w Jego jedynej Tajemnicy, na którą składają się różne zbawcze aspekty, momenty i wydarzenia¹³.

¹⁰ Matwiejuk. 2012. „Anamnetyczny wymiar liturgii”, 37.

¹¹ Więcej na temat przeobstwienia zob. Paul Evdokimov. 2003. *Prawosławie*. Tłum. Jerzy Klin-ger. Warszawa: PAX, 99–104.

¹² Por. Michael Kunzler. 1999. *Liturgia Kościoła*. Tłum. Lucjan Balter. Poznań: Wydawnictwo Pallottinum, 112.

¹³ Por. Daniel Brzeziński. 2021. „Liturgical anamnesis as an element of the euchology of the mass”. *Teologia i człowiek* 55 (3): 27.

Tym samym anamneza celebracji liturgicznych zawsze zawiera całe misterium Chrystusa: od wcielenia i narodzenia (a właściwie od początku świata, kiedy zaczęło się wypełnianie odwiecznego Bożego planu zbawienia) aż do wniebowstąpienia, pięćdziesiątnicy i drugiego przyjścia¹⁴. Katechizm Kościoła Katolickiego poucza, że w celebracji liturgii znajduje się odniesienie do zbawczych interwencji Boga w ekonomii zbawienia. Duch Święty przypomina zgromadzeniu to wszystko, co uczynił Chrystus dla zbawienia rodzaju ludzkiego. W KKK czytamy: „Odpowiednio do natury czynności liturgicznych i obrzędowych tradycji Kościołów celebracja «wspomina» wielkie dzieła Boże w bardziej lub mniej rozwiniętej anamnezie” (KKK 1103).

Kazimierz Matwiejuk zauważa, że posoborowa liturgia mocno akcentuje anamnetyczny wymiar celebracji liturgicznych, odnajdując w nich szczególną rolę Ducha Świętego. W świetle Katechizmu jeszcze jaśniej można zrozumieć istotę i sens anamnezy liturgicznej. KKK podkreśla to, o czym była już mowa powyżej: liturgia chrześcijańska nie jest tylko i wyłącznie przypomnieniem wydarzeń, lecz także i przede wszystkim ich aktualizacją i uobecnieniem. Katechizm podkreśla jednak: „Misterium Paschalne Chrystusa jest celebrowane, a nie powtarzane” (KKK 1104), gdyż dokonało się jedynie raz w historii. Powtarzane natomiast są poszczególne celebracje w kontekście danej wspólnoty Kościoła. Autorzy zauważają, że uobecnia się istota wydarzenia, nie zaś jego okoliczności¹⁵.

2. Misterium Chrystusa w roku liturgicznym

O ile wiele jest wypowiedzi Kościoła i opracowań dotyczących anamnetycznego wymiaru celebracji liturgii, o tyle stosunkowo niewiele jest dokumentów poświęconych integralnej wizji roku liturgicznego jako jednego i jednolitego misterium zbawienia. Daniel Brzeziński twierdzi, że „rzadziej zwraca się uwagę na najistotniejszy aspekt teologicznego sensu roku liturgicznego, a mianowicie na jego wymiar anamnetyczny”¹⁶. Oczywiście nie jest to *lacuna* pozbawiona zupełnie stanowiska Kościoła.

Rok liturgiczny to rzeczywistość głęboko powiązana z obecnością Jezusa Chrystusa w czasie i liturgii, o czym świadczą znamienne słowa papieża Piusa

¹⁴ Por. Brzeziński. 2021. „Liturgical anamnesis as an element of the euchology of the mass”, 27.

¹⁵ Matwiejuk. 2012. „Anamnetyczny wymiar liturgii”, 37–38.

¹⁶ Daniel Brzeziński. 2012. „Rok liturgiczny jako anamneza Misterium Chrystusa w świetle Konstytucji o Liturgii świętej Soboru Watykańskiego II oraz Katechizmu Kościoła katolickiego”. *Studia Redemptorystowskie* 10: 277–278.

XII definiujące rok liturgiczny, nazywając go samym Chrystusem, „który trwa w swoim Kościele”¹⁷. Należy więc przyjąć, że rok kosmiczny stanowi swoistą ramę celebrowania Chrystusowego misterium: w biegu dni, tygodni i miesięcy Kościół świętuje zbawcze misterium Jezusa Chrystusa. Brzeziński zauważa, że „anamnetyczny charakter roku kościelnego stanowi (...) jego najgłębszy sens historiozbawczy. Istotą *circuli anni* jest bowiem realna obecność – w rocznym cyklu obchodów – całej historii zbawienia *in mysterio*”¹⁸.

Konstytucja o liturgii świętej zwraca uwagę na fakt, że obowiązkiem Kościoła jest celebrowanie zbawczego dzieła Boskiego Oblubieńca przez wspominanie w określone dni całego roku. Dodaje, że poprzez obchód misterium odkupienia i otwarcie bogactwa zbawczych czynów i zasług Chrystusa, uobecniają się one w każdym czasie i jednocześnie wierni mogą dostępować łaski zbawienia (por. KL 102).

Rok liturgiczny jest nieustannym wyznawaniem wiary i kroczeniem z Jezusem do Ojca Niebieskiego. Wielkość roku liturgicznego nie polega na jego rytmicznym następstwie świąt, lecz na związku z tajemnicą Chrystusa, która sięga samego Boga – Jego planu zrealizowanego w Chrystusie. Swoje misterium Bóg odsłaniał w ciągu wieków. Pierwszy człowiek, Adam, zapowiada Tego, który miał przyjść (por. Rz 5,14). Tajemnicza zapowiedź Starego Przymierza i oczekiwanie realizuje się w pełni w Jezusie Chrystusie, który „zstąpił z nieba” (J 3,13) i stał się człowiekiem (por. J 1,14) oraz wydał samego siebie za zbawienie świata; zmartwychwstając zwyciężył grzech, śmierć i szatana; w końcu wstąpił do nieba i dał Ducha Świętego swojemu Kościołowi. Przez to dzieło całe uniwersum zostało napełnione Bogiem i cały świat zmartwychwstał w Jezusie. Dzieło Chrystusa dokonane raz, ale realizuje się do skończenia świata. „To właśnie misterium urzeczywistniane w Kościele, w liturgii, stanowi o sensie roku liturgicznego”¹⁹.

Warto zwrócić uwagę na to, że rok liturgiczny jest ułożony w taki sposób, aby nie tylko rekonstruować historię życia Jezusa, lecz aby umożliwić każdemu lepsze dostrzeżenie realizacji Jego misji w sobie. Chociaż teologicznie każde wydarzenie zbawcze składające się na bieg roku liturgicznego posiada bogate znaczenie, to jednak ludzka zdolność pojmowania nie jest w stanie uchwycić całego bogactwa misterium i jego łask. Dlatego też jest ono w całym roku liturgicznym rozłożone

¹⁷ Pius XII. 1947. *Mediator Dei*. (27.02.2023) https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xii/encykliki/mediator_dei_20111947.html.

¹⁸ Brzeziński. 2012. „Rok liturgiczny jako anamneza Misterium Chrystusa w świetle Konstytucji o Liturgii świętej Soboru Watykańskiego II oraz Katechizmu Kościoła katolickiego”, 278.

¹⁹ Bogusław Nadolski. 1991. *Liturgika*. T. 2: *Liturgia i czas*. Poznań: Wydawnictwo Pallottinum, 27.

w taki sposób, aby ukazać różne aspekty zbawczego dzieła Chrystusa i tym samym umożliwić człowiekowi jak najbardziej owocne w nim uczestnictwo²⁰.

W Konstytucji o liturgii świętej oraz w encyklice *Mediator Dei* rok liturgiczny postrzegany jest w kluczu sakramentalności; jest rozumiany jako miejsce i czas „odtwarzania” i aktualizacji historii zbawienia. Idąc tym tropem, Bogusław Migut ujmie rok liturgiczny jako jedno z najbardziej uprzywilejowanych sakramentalnych obecności Chrystusa i miejsce objawiania się Jego obecności wśród ludzi²¹. Według dokumentu soborowego treścią anamnezy jest całe misterium Chrystusa odsłaniane w ciągu roku, poczynając od wcielenia i narodzenia Jezusa Chrystusa, poprzez mękę, śmierć i zmartwychwstanie, Jego chwalebne wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha Świętego, aż po oczekiwanie na powtórne przyjście Pana (por. KL 102). Obchody roku liturgicznego to przede wszystkim rozłożona w czasie celebrowana stanowiąca dzieło samego Jezusa Chrystusa, anamneza Jego misterium zbawienia. Niektóre teksty liturgiczne wprost oddają anamnetyczny charakter roku liturgicznego, np. w antyfonie na wejście Mszy o świcie w Boże Narodzenie czytamy: „Światło zabłyśło dzisiaj [podkr. P. K.] nad nami, bo Chrystus nam się narodził”; z kolei w Wielki Czwartek w Pierwszej Modlitwie eucharystycznej dodaje celebrans mówi: „za zbawienie nasze i całego świata, to jest dzisiaj [podkr. P. K.]”; w kolekcie wielkanocnej Mszy w dzień czytamy: „Boże, Ty w dniu dzisiejszym [podkr. P. K.] przez Twojego Syna pokonałeś śmierć”; w 1. prefacji na Wniebowstąpienie Kościół wyznaje: „Albowiem Pan Jezus, Zwycięzca grzechu i śmierci, wstąpił dzisiaj [podkr. P. K.] do nieba jako Król chwały”. To powtarzane wielokrotnie liturgiczne „dzisiaj” uświadamia obecność Chrystusa w czynnościach liturgicznych: swoimi historycznymi dziełami Jezus objął wszystkich ludzi wszystkich czasów, a w liturgii Kościoła jest wciąż obecny, żywy i działający.

Snując powyższe rozważania, może zrodzić się pytanie: Skoro każda jednorazowa celebrowana zawiera w sobie całość historii zbawienia z Misterium Paschalnym w centrum, to dlaczego trzeba celebrować rok liturgiczny? Swoistą pomoc w odpowiedzi podaje Matias Augé, według którego cykliczny obchód świąt w ciągu roku liturgicznego nie zaprzecza jedności misterium. Kościół celebrowa jedno odwieczne misterium obecne w Chrystusie, jednak historyzuje jego aspekty i przypomina je w określonych momentach w ciągu roku. Nie przypadkiem liturgiczny obchód Paschy i Pięćdziesiątnicy odnosi się do wiosny i zbiorów, a narodzenie i Objawienie Pańskie do zimowego przesilenia – narodzin światła, dominacji

²⁰ Nadolski. 1991. *Liturgika*. T. 2, 28.

²¹ Por. Bogusław Migut. 2009. „Rok liturgiczny aktualizacją Misterium Chrystusa”. *Roczniki Liturgiczne* 56 (1): 286.

światła nad ciemnością. Pomimo cykliczności roku kosmicznego, na której osadza się rok liturgiczny, nie należy mylić go z wiecznym i fatalistycznym powracaniem pór roku. Autor posługuje się tu obrazem spirali i odnosi się do ruchu spiralnego. Rok liturgiczny jawi się więc jako progresywna spirala, zmierzając ku paruzji. Powtarzanie się rok po roku celebracji daje sposobność ciągłego i nieprzerwanego kontaktu z misteriami Pańskimi. Należy zwrócić uwagę, że podmiotem roku kościelnego nie jest człowiek, ale przyłącza się on w nim do wyższego działania. Przewodnikiem roku liturgicznego jest bowiem sam Chrystus:

Wydarzenie Chrystusa ze swoim szczytem w Passze nadaje czasowi pełnię, ale go nie zamyka. Dlatego każdy człowiek, który żyje w historii, jest wezwany do włączenia się w to wydarzenie zbawcze. W ten sposób liturgia rzeczywiście tworzy historię zbawienia, wypełniając cały czas misterium Chrystusa²².

Obok wydarzeń z życia Jezusa Chrystusa, Konstytucja o liturgii odnosi się także do czci oddawanej w ciągu roku Matce Bożej, która jest związana nierozdzielnie ze zbawczym dziełem swojego Syna (por. KL 103), oraz wspomnień męczenników i innych świętych umieszczonych w kalendarzu liturgicznym (por. KL 104). Tak Maryja, jak i pozostali święci i błogosławieni Kościoła katolickiego powiązani są nierozdzielnie z misterium zbawienia Jezusa Chrystusa i jako ci, w których życiu objawia się Misterium Paschalne Chrystusa, są wspomniani w liturgii w ciągu roku. Te wszystkie okoliczności sprawiają, że rok liturgiczny łączy w sobie dynamizm, cykliczność i postęp, a jego struktura pobudza chrześcijan do przyjęcia postawy ciągłej formacji²³.

3. *Per signa sensibilia*

Konstytucja o liturgii świętej podaje, że to, „co w Kościele jest ludzkie, nastawione jest na to, co Boskie, i temu podporządkowane; to, co widzialne, prowadzi do rzeczywistości niewidzialnej” (KL 2). Z kolei w numerze. 7. dokument dodaje, że w liturgii przez znaki dostrzegalne (*per signa sensibilia*) dokonuje się uświęcenie człowieka we właściwy sposób dla poszczególnych znaków.

²² Matias Augé. 2013. *Rok liturgiczny. To sam Chrystus, który trwa w swoim Kościele*. Tłum. Krzysztof Stopa. Kraków: Wydawnictwo Homo Dei, 309.

²³ Por. Augé. 2013. *Rok liturgiczny. To sam Chrystus, który trwa w swoim Kościele*, 309.

Również Katechizm Kościoła Katolickiego podejmuje kwestię znaków i symboli w liturgii (por. KKK 1145–1152). Unika się tu filozoficznej dyskusji rozróżniającej pojęcia znaku i symbolu, a ich znaczenie odnajduje w dziele stworzenia i w kulturze ludzkiej, ukonkretnia się w wydarzeniach Starego Przymierza, a w pełni objawia się w osobie i dziele Jezusa Chrystusa (por. KKK 1145). Katechizm rozróżnia trzy rodzaje znaków: znaki Przymierza, znaki przyjęte przez Chrystusa i znaki sakramentalne. Znaki Przymierza to te, które naród wybrany otrzymuje od Boga, a które wyodrębniają życie liturgiczne Izraela, np. obrzezanie, namaszczenie i konsekrowanie królów oraz kapłanów, wkładanie rąk, ofiary, a przede wszystkim Paschę. W tych znakach Kościół widzi zapowiedź sakramentów Nowego Przymierza (por. KKK 1150). Drugą grupę znaków stanowią te przyjęte przez Jezusa Chrystusa, który w swoim przepowiadaniu dawał poznać tajemnice Królestwa Bożego, posługując się znakami świata materialnego. Zresztą to właśnie znaki świata stworzonego i gesty symboliczne są potwierdzeniem Jego nauki, a On sam staje się ich sensem i nadaje im nowe znaczenie (por. KKK 1151). Trzecią grupą znaków są znaki sakramentalne, które Kościół sprawuje od dnia Pięćdziesiątnicy i poprzez które Duch Święty dokonuje uświęcenia. Sakramenty oczyszczają i przyjmują całe bogactwo znaków i symboli zaczerpniętych z kosmosu i życia społecznego. Są one wypełnieniem typów i figur Starego Przymierza, oznaczają i urzeczywistniają zbawienie dokonane przez Chrystusa, a także zapowiadają chwałę nieba (por. KKK 1152).

Idąc dalej, nauka o roli znaków opiera się na pojęciach znanych w chrześcijańskiej starożytności: *mystérion* – *mysterium* – sakrament²⁴. Terminy te oznaczają jakąś dostrzegalną zmysłami rzecz lub czynność, która odsłania i komunikuje ludziom wierzącym pewną treść zbawczą. Te rzeczy lub czynności, o których mowa, określa się znakami (ściślej mówiąc – symbolami), jak podaje wprowadzenie do Konstytucji o liturgii świętej autorstwa Stanisława Czerwika. Znaki posiadają element widzialny (dostrzegalny zmysłami) i niewidzialny, jakim jest łaska²⁵. Grecki termin *μυστήριον* (*mystérion*) oznacza tajemnicę, której nie można odkryć jednorazowo, jak np. poznanie czegoś, co było sekretem. Nie jest to też dostrzeżenie tego, co było dotychczas ukryte. Misterium w kulcie chrześcijańskim głęboko wiąże się z Objawieniem Boga, dlatego też ma całkowicie inny wymiar i charakter²⁶.

²⁴ Por. Krzysztof Porosło, Robert J. Woźniak. 2019. *Znaki tajemnicy. Sakramenty w teorii i praktyce Kościoła*. Kraków: Wydawnictwo WAM, 23–29.

²⁵ Por. Stanisław Czerwik. 2002. Wprowadzenie do Konstytucji o liturgii świętej. W *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Poznań: Wydawnictwo Pallottinum, 43.

²⁶ Por. Bogusław Nadolski. 2012. *Leksykon symboli liturgicznych*. Kraków: Wydawnictwo Salwator, 8.

W chrześcijaństwie tajemnica jest rozumiana jako sakramentalna realizacja aktu zbawczego historycznie dokonanego, w którym człowiek może uczestniczyć poprzez liturgię. Misterium określa się więc jako rzeczywistość Bożą i transcendentną, która stanowi nośnik zbawienia czyniący je w pewien sposób widzialnym. Dlatego też, paradoksalnie, tajemnica chrześcijańska sprawowana w liturgii nie jest czymś zamkniętym i niedostępnym, ale przeciwnie – jest otwarciem, prawdą, która domaga się głoszenia i celebrowania. Misterium jest światłem, które daje rozeznanie i zrozumienie²⁷.

W liturgii dzieło zbawienia, które zostało dokonane w przeszłości, staje się obecne w określonym obrzędzie. Zgromadzenie liturgiczne, uczestniczące w akcie zbawczym Jezusa Chrystusa, dokonuje określonego obrzędu (znaki i symbole). Wielkość, świętość i symbolika liturgii osadzają się na tym, że jest ona anamnezą i wydarzeniem (o czym była powyżej)²⁸.

Liturgia jest więc zbudowana z symbolicznych znaków. „Według KL można powiedzieć, że liturgia jest zespołem uchwytnych zmysłami i skutecznych symboli uświęcenia”²⁹. Liturgię można też rozumieć jako „świat mowy” i „świat symboli”³⁰, czego swoiste potwierdzenie odnajdujemy w Konstytucji o liturgii: „(...) widzialne znaki, jakimi posługuje się święta liturgia na oznaczenie niewidzialnych rzeczywistości Bożych, zostały wybrane przez Chrystusa lub przez Kościół” (nr 33).

Z kolei *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego* potwierdza i przywołuje założenie Konstytucji o liturgii (nr 59): „Sprawowanie Eucharystii, podobnie jak cała liturgia, dokonuje się przez dostrzegalne znaki, które podtrzymują, umacniają i wyrażają wiarę” (OWMR 20). Jak słowo „znak” wiąże się mocno ze znaczeniem słowa „sakrament”, tak oba mocno związane muszą być z wiarą, aby mogły być skutecznie przyjmowane i celebrowane przez wiernych. Nie przypadkiem Katechizm, mówiąc o sakramentach, stwierdza:

Celem sakramentów jest uświęcenie człowieka, budowanie mistycznego Ciała Chrystusa oraz oddanie kultu Bogu. Jako znaki, mają one także pouczać. Sakramenty nie tylko zakładają wiarę, lecz za pomocą słów i rzeczy

²⁷ Por. Nadolski. 2012. *Leksykon symboli liturgicznych*, 8.

²⁸ Por. Odo Casel. 2000. *Chrześcijańskie misterium kultu*. Tłum. Marian Wolicki. Kraków: Wydawnictwo UNUM, 9–10.

²⁹ Por. Czerwik. 2002. *Wprowadzenie do Konstytucji o liturgii świętej*, 44.

³⁰ Por. Grzegorz Klaja. 2020. *Msza święta w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego*. Bielsko-Biała: Wydawnictwo Dębogóra, 29, 244.

karmią ją, umacniają i wyrażają. Dlatego nazywają się sakramentami wiary (KKK 1123).

„Rozpracowując” znakowość liturgii, dojdzie się do twierdzenia, że obejmuje ona zarówno działanie wstępujące (kult oddawany Bogu), jak i zstępujące (uświęcenie człowieka). Bogusław Nadolski zauważa, że „Liturgia jest «kosmosem znaków». Wszystko w niej jest znakiem-symbolem”³¹. W znakach wyraża się działanie Boga i Jego pedagogia wobec wspólnoty wierzących, która zostaje pouczona przez święte czynności. W ten sposób wierni otwierają się na przyjęcie łaski Bożej. W liturgii na człowieka oddziałuje „widzialność” i „słyszalność”, które pośredniczą i wskazują na inny świat. Boża służba jest świętowaniem i celebrowaniem wiary poprzez znakowe działania. *Per visibilia ad invisibilia* – to, co widzialne, prowadzi do tego, co niewidzialne i niedostępne ludzkim okiem. „Chrześcijańska liturgia dokonuje się w obrazach, znakach, symbolach, w działaniach symbolicznych, gestach, obrzędach oraz słowach”³². Znaki-symbole stwarzają dystans, ale i bliskość tego, co ludzkie, i tego, co Boskie. Świat Boski staje się obecny i wyrażony poprzez elementy świata ludzkiego, stworzonego ręką Boga. Pojęciem liturgii jako obrazu rzeczywistości niewidzialnych posługuje się także Bogusław Migut³³. Poprzez znaki możemy zajrzeć za „zasłonę” dzielącą świat widzialny od świata niewidzialnego³⁴.

W swojej liturgii Kościół posługuje się rzeczami i materią stworzoną: światło, ogień, woda, drzewo. I tak dekoracje, np. żłobek czy Grób Pański, nie są tylko ozdobami kościoła, ale wskazują na głębokie treści teologiczne, właściwe każdemu z nich³⁵. Znaki i symbole należą więc do struktury liturgii, bo ona sama jest światem znaków-symboli. W liturgii wszystko jest przecież znakiem: zgromadzenie liturgiczne, celebrans, czas liturgiczny, przestrzeń miejsc przeznaczonych do sprawowania liturgii, szaty, przedmioty. Znakami-symbolami są przede wszystkim sakramenty i sakramentalia. Niektóre pochodzą od Jezusa (np. Eucharystia, chrzest), zaś inne ukształtowała tradycja wspólnoty chrześcijan, a także sytuacja kulturowa i polityczno-społeczna³⁶.

³¹ Bogusław Nadolski. 2014. *Liturgika*. T. 1: *Liturgika fundamentalna*. Poznań: Wydawnictwo Pallottinum, 38.

³² Nadolski. 2012. *Leksykon symboli liturgicznych*, 5.

³³ Por. Bogusław Migut. 2015. „Liturgia jako obraz”. *Roczniki Teologiczne* 62 (8): 99–100.

³⁴ Por. Mateusz Matuszewski. 2011. „Symbolika gestów w liturgii”. *Anamnesis* 65: 84.

³⁵ Por. Nadolski. 2012. *Leksykon symboli liturgicznych*, 42.

³⁶ Por. Nadolski. 2012. *Leksykon symboli liturgicznych*, 42.

Dzięki wcieleniu Jezus Chrystus przybliżył człowiekowi niewidzialnego Boga, a przedłużeniem bliskości Boga i Jego obecności pośród ludzi są sakramenty. W nich Bóg jest obecny na wiele sposobów. „Liturgia Kościoła, która z ustanowienia Chrystusa jest aktualizacją Bożej obecności i działania poprzez naturalne znaki (słowa i gesty), pełni rolę kontynuacji objawienia się Boga przez Chrystusa”³⁷. Takim stwierdzeniem Adelajda Sielepin podkreśla epifanią rolę liturgii, w której znaki są wyrazem objawiającego się Boga i Jego misterium. W liturgii możemy doświadczyć Jezusa Chrystusa, tak jak doświadczano historyczną Osobę Jezusa z całym jej człowieczeństwem: duszą i ciałem. Autorka podkreśla, że człowiek otrzymał od Boga naturalną wrażliwość na język liturgii i umiejętność odczytywania Bożej obecności poprzez znaki. W sakramencie chrztu i bierzmowania widzi ona działanie Ducha Świętego, który uzdalnia i ukierunkowuje zmysły ludzkie na inną rzeczywistość. Powiedzieć można zatem, że objawienie Boga, Jego obecność, wyrażona poprzez znaki liturgii, dociera do człowieka wierzącego nie tylko przez intelekt, ale i przez zmysły³⁸.

W tym miejscu należy odnieść się także do listu apostolskiego³⁹ Jana Pawła II *Oriente lumen* (1995, dalej: OL), w którym Jan Paweł II podaje ciekawą myśl:

W doświadczeniu liturgicznym Chrystus Pan jest światłością, która oświeca drogę i objawia przejrzystość kosmosu, podobnie jak w Piśmie Świętym. Wydarzenia przeszłości odnajdują w Chrystusie swój sens i pełnię, a stworzenie okazuje się tym, czym jest: zbiorem znaków, które jedynie w liturgii znajdują swoje spełnienie i ostateczne przeznaczenie (OL 11).

Z powyższego cytatu wynika, że Jezus objawia przejrzystość kosmosu i wskazuje na jego cel. Odwieczne Słowo, które stało się ciałem, przyjęło materię, kształt i konkretną formę, przywróciło materii jej pierwotną naturę i zamierzenie Boga. Przez fakt wcielenia naznaczona grzechem materia także została odkupiona i w konsekwencji zyskała walor teoforycznej, tzn. niosącej w sobie Boga. W konsekwencji wszystko, co używane jest do sprawowania liturgii, objawia swoją naturę daru Bożego. Można więc powiedzieć, że w akcji liturgicznej cały kosmos służy Stwórcy, a symbolikę tego odnajdujemy w kształcie świątyni, dźwiękach, kolorach, świetle czy w zapachu. Również uczestniczący

³⁷ Sielepin. 2004. *Między „źródłem” a „szczytem”*, 135.

³⁸ Por. Sielepin. 2004. *Między „źródłem” a „szczytem”*, 136–138.

³⁹ Por. Jan Paweł II. 1995. *Oriente lumen*. (26.02.2023) https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/oriente_lumen_02051995.html.

w liturgii człowiek, ze swoim intelektem i uczuciowością, angażuje się w sprawowanie kultu. Jan Paweł II dodaje:

Cielesność zostaje w pełni dowartościowana w akcie liturgicznym, gdzie ludzkie ciało ukazuje swą wewnętrzną naturę świątyni Ducha i jednoczy się z Panem Jezusem, który również przyjął ciało dla zbawienia świata (OL 11).

Spełnieniem i przeznaczeniem elementów naturalnych jest przemienienie i pneumatyzacja. Podobnie jak Jezus przemienił siebie wobec apostołów na górze Tabor, tak całe stworzenie jest powołane, aby przemienić się w Chrystusa i zostać w Nim przebóstwione i uczestniczyć w Jego chwale w pełni mocą Ducha Świętego. W konsekwencji cały kosmos jest powołany do dziękczynienia Bogu, a celem świata stworzonego jest odnowa w Chrystusie. Jan Paweł II podkreśla, że „jest on [człowiek] przeznaczony do tego, by być wywyższony w Eucharystii Pana, w Jego tajemnicy Paschy obecnej w ofierze ołtarza” (OL 11).

Zatem przedmioty materialne w liturgii wyrażają ukrytą i boską rzeczywistość, przez co umożliwiają człowiekowi dostęp do niej za pomocą zmysłów. Ciekawą intuicję odnajdujemy u Kunzlera, wedle którego „przedmioty materialne w liturgii nie są zewnętrżnością, lecz uzewnętrżnieniem”⁴⁰ tego, co ukryte. Takie przedmioty, jak sprzęt liturgiczny, kadzidło, świece *etc.*, ale także śpiew, słowa i gesty, zostają w liturgii „przeniknięte” Bogiem i pozwalają odczuwać eschatyczne wypełnienie tego świata i wyrazić człowieka w odniesieniu do Boga żywego. W ten sposób rzeczy zostają wprzęgnięte w łączność z Bogiem i ukazują, że całe stworzenie może być niejako „sakramentem” Bożej bliskości, obecności i miłości. Można zatem wnioskować, że w liturgii wszystkie elementy (naturalne, przedmioty materialne: sprzęt liturgiczny, kadzidło, świece, ale także śpiew i słowa) są symbolami i materialnymi znakami obecności świata duchowego. Dlatego też, jak zauważa Kunzler, symbolikę tę konstruuje właśnie anamneza, zaś same symbole nie nastawiają się przypominająco w sensie zwykłego przypomnienia sobie czegoś, lecz mają wprowadzić człowieka w obecne tu i teraz misterium, którego obecność ukazują⁴¹.

⁴⁰ Kunzler. 1999. *Liturgia Kościoła*, 228.

⁴¹ Kunzler. 1999. *Liturgia Kościoła*, 230.

4. Anamneza w refleksji *Desiderio desideravi*

Chociaż tematyka ta została już dość dobrze opracowana w literaturze polskiej, to wydaje się zasadnym podjęcie próby ponownego na nią spojrzenia w kontekście opublikowanego w 2022 r. listu papieża Franciszka *Desiderio desideravi* (dalej: DD). Dokumentem Franciszek chce dotrzeć do wszystkich – jak sam stwierdza w 1. punkcie – aby podzielić się refleksjami dotyczącymi tematu liturgii. Ze względu na obszerny zakres tematu wybiera niektóre zagadnienia i podejmuje je w sposób niewyczerpujący, a wśród nich można znaleźć temat niniejszego artykułu.

Papież posługuje się wyrażeniem „dziś” historii zbawienia, wskazując jednocześnie, że historia, która miała miejsce i działa się w minionym czasie, nadal jest aktualna (por. DD 2–9). Szczególnie zwraca uwagę na wydarzenie Ostatniej Wieczerzy, dzięki któremu człowiek ma szansę „wyczucia głębi miłości Osób Trójcy Świętej” w myśl słów Chrystusa: „Gorąco pragnąłem spożyć tę Paschę z wami, zanim będę cierpiał” (Łk 22,15). Franciszek stwierdza: „(...) ta sama Wieczerza będzie uobecniata w celebracji Eucharystii aż do Jego [Chrystusa] powrotu” (DD 4).

Od tematu Wieczerzy papież przechodzi do zagadnienia ofiary krzyżowej Pana Jezusa, stwierdzając, że krzyż jest treścią łamanego Chleba, a „ciało ofiarowane” i „przelana krew” są wspominane w każdej Eucharystii (por. DD 7). Tym samym daje do zrozumienia, że celebracja liturgiczna nie jest inscenizacją, spektaklem czy przedstawieniem aktorów (por. pkt 9), lecz prawdziwym spotkaniem Chrystusa Zmartwychwstałego, słuchaniem Jego słów i udziałem w Jego działaniu. Kościół od samego początku miał taką świadomość, dlatego zawsze strzegł jako najcenniejszego skarbu nakazu Zbawiciela: „To czyńcie na moją pamiątkę” (Łk 22,19). W myśl słów Franciszka, jedyną możliwością spotkania Chrystusa jest celebrująca wspólnota (por. DD 8). Wszystko to, co dotyczy Zbawiciela, co było widoczne u Niego, co można było zobaczyć, usłyszeć i dotknąć, zostało zachowane i przeszło do celebracji sakramentów, co także przedstawił w *Mowie* Leon Wielki⁴². Franciszek znacznie przeciwstawia się w punkcie 11. postawie pojmującej liturgię jako mglistego wspomnienia dawnych czasów, jednocześnie twierdząc, że w niej człowiek ma dostęp nawet do uczuć Zbawiciela.

Dokument jednoznacznie stwierdza w wielu miejscach (por. DD 19, 21, 42 46), że zewnętrzna warstwa celebracji liturgicznej (słowo, znaki, symbolicz-

⁴² Por. Leon Wielki, *Mowa 74: Na Wniebowstąpienie Pańskie* 2,2: [w:] Leon Wielki, *Mowy*, Poznań, 1958, s. 356.

ny język ciała, rzeczy, czas, przestrzeń, barwy, tkaniny, dźwięki, milczenie, ruch, porządek i światło) wprowadza nas w celebrowaną tajemnicę, stając się „kanałem łaski”, a także „załącznikiem łaski uświęcającej sakramentów” (por. DD 46). Franciszek w punkcie 42. wyraźnie dostrzega znaczenie elementów zewnętrznych:

Całe stworzenie jest przejawem miłości Boga: odkąd ta właśnie miłość objawiła się w pełni w krzyżu Jezusa, całe stworzenie jest do niej przyciągnięte. To całe stworzenie zostaje przyjęte, aby oddać się na służbę spotkania ze Słowem wcielonym, ukrzyżowanym, umarłym, zmartwychwstałym, wzniesionym do Ojca.

Po wykazaniu, jak ważne są znaki i symbole w liturgii, papież zwraca uwagę na fakt utraty zdolności angażowania się w akcję symboliczną współczesnego człowieka. Ukazuje go jako zagubionego, pozbawionego potrzebnych odniesień i wartości we współczesnym świecie (por. DD 27–28). Przywołuje rzekomy postulat Guardiniego, że formacja liturgiczna ma prowadzić człowieka do zdolności rozumienia symboli a jednocześnie wskazuje na kruchość, a zarazem potęgę symbolu. Jeśli nie jest szanowany, rozumiany wbrew jego przeznaczeniu, straci swoją siłę; staje się bezsensowny i bez znaczenia (por. DD 44). Tym samym wskazuje na potrzebę nowego spojrzenia, pełnego szacunku i wdzięczności, na rzeczy stworzone, które działają na rzecz naszego zbawienia (por. DD 46), a także na sztukę celebracji, dbałość o przestrzeganie rubryk, które same w sobie są normą Kościoła (por. DD 48).

Punkt 24. dokumentu prezentuje nowość podejścia papieża Franciszka w temacie rozumienia liturgii. Wprowadza pojęcia: „zachwyt”, „fascynacja” i „zduśmienie”.

Gdyby zabrakło nam zachwyty wobec tajemnicy paschalnej, która uobecnia się w konkretności znaków sakramentalnych, moglibyśmy naprawdę narażać się na bycie nieprzemakalnymi wobec oceanu łaski, który zalewa każdą celebrację. Nie wystarczą, choć są godne pochwały, wysiłki zmierzające do poprawy jakości celebracji, ani wezwanie do przeżywania wewnętrznego; nawet to ostatnie naraża się na ryzyko zredukowania do pustej subiektywności, jeśli nie przyjmie objawienia tajemnicy chrześcijańskiej. Spotkanie z Bogiem nie jest owocem indywidualnego, wewnętrznego poszukiwania Go, ale jest wydarzeniem podarowanym: poprzez nowy fakt Wcielenia możemy spotkać Boga, który na Ostatniej Wieczerzy posuwa się do tego, że chce być

przez nas spożywany. Jakże mogłoby się nam przytrafić to nieszczęście, że umknęłaby nam fascynacja pięknem tego daru?

Papież w bardzo obrazowy, o ile nie powiedzieć: poetycki sposób daje do zrozumienia, że bez zachwyty nad tajemnicą paschalną ludzie narażają się na „bycie nieprzemakalnymi wobec oceanu łaski”, a brak fascynacji odbiera jako nieszczęście człowieka. Jednak Franciszek nie definiuje i nie podejmuje wyjaśnienia, czym są wskazane terminy, balansuje na krawędzi teologii i psychologii, dając tym samym szerokie pole rozumowania i interpretacji.

Podaje w wątpliwość proces otrzymania łaski przez człowieka, wiążąc go z ludzkim uczuciem zachwyty. Słowa papieża wydają się być trudne do zrozumienia nie tylko w kontekście punktu 24., lecz także całości dokumentu, i rodzą pytania i wątpliwości. Z jednej strony pisze o potrzebie zachwyty i fascynacji, które niewątpliwie należą do przestrzeni emocjonalnej i uczuciowej człowieka, jego wewnętrznych doświadczeń, a z drugiej strony apeluje, że nie wystarczy „wezwanie do przeżywania wewnętrznego; nawet to ostatnie naraża się na ryzyko zredukowania do pustej subiektywności, jeśli nie przyjmie objawienia tajemnicy chrześcijańskiej”. Na dowód pewnej sprzeczności we wcześniejszym punkcie 17. przestrzega przed gnostycyzmem, który „sprowadza wiarę chrześcijańską do subiektywizmu” i zamyka jednostkę „w immanencji swojego własnego rozumu lub swoich uczuć” (*Evangelii gaudium* 94). Trudność nabiera na sile jeszcze bardziej wobec punktu 26, gdzie „zdumienie jest istotną częścią aktu liturgicznego”.

Na linii powyższego tematu Franciszek stawia pytanie: „Jak odzyskać zdolność do pełnego przeżywania akcji liturgicznej?” (DD 27). W odniesieniu do poprzednich punktów, w kontekście wypowiedzi papieża, wnioskuje się, że właśnie zdumienie, fascynacja i zachwyty są ściśle związane – w ocenie papieża – z pełnym przeżywaniem liturgii. Rodzi się kolejne pytanie – o osoby, które z różnych powodów nie angażują się emocjonalnie w liturgię. Uczucia i emocje są często ulotne; nawyki i przyzwyczajenia, a także codzienna rutyna mogą sprawiać, że emocjonalna warstwa ludzka staje się wyciszona.

Papież, podsumowując, motywuje swój list: „(...) chciałem po prostu przedstawić kilka przemyśleń, które z pewnością nie wyczerpują ogromnego skarbu, jakim jest sprawowanie świętych tajemnic” (DD 61). Tym samym w kontekście rodzących się pytań można wysunąć wniosek, że temat podjętych przez papieża refleksji pozostaje nadal otwarty i aktualny, wymagający doprecyzowania niektórych sformułowań i myśli.

Zakończenie

Środkiem zasadniczym, który umożliwia udział w tajemnicy Paschy Chrystusa, jest liturgia. Znaki spełniane we wspólnocie Kościoła stopniowo odkrywają przed człowiekiem głębię zawartej w niej tajemnicy⁴³. Liturgia sprawowana w Kościele jest bogata w znaki i symbole, poprzez które dokonuje się uobecnienie i dzięki którym człowiek ma dostęp do rzeczywistości niewidzialnej. Każda liturgia jest anamnezą i wydarzeniem. Liturgia sprawowana w ciągu roku liturgicznego ze swoim następstwem czasu, uroczystości i świąt także odgrywa ogromną rolę w uczestnictwie wiernych w Misterium Paschalnym Chrystusa. Znaki i symbole są nieustannie obecne w liturgii. Są językiem liturgii, dzięki któremu wierny oddaje cześć Bogu, ale i sam dotyka Boga i doświadcza Jego zbawiającej miłości. Liturgia jako działanie bosko-ludzkie składa się z różnorodnych znaków i symboli liturgicznych, które umożliwiają wiernemu, uczestnikowi celebracji, wejść w świat niewidzialny, dotknąć rzeczywistości boskiej, a nawet spotkać się z Bogiem.

W niniejszym artykule ukazany został problem uobecnienia Boga i Jego zbawczego dzieła w liturgii, a także poruszona została kwestia celebracji wydarzeń zbawczych w ciągu roku liturgicznego. Następnie podjęty został temat znaków i symboli w liturgii, dzięki którym jej uczestnik dotyka tego, co niewidzialne. Z dotychczasowych rozważań jasno wynika, jak ważną rolę odgrywają znaki i symbole. W analizie tematu jednak można zauważyć, że posługiwaliśmy się zamiennie terminami „znak” i „symbol”. Soborowy dokument o liturgii nie wprowadza rozróżnienia między nimi (por. KL 7, 21, 59, 122). Także wprowadzenie do tej Konstytucji prezentuje termin „symboliczne znaki”, nie wyjaśniając równocześnie różnicy między nimi. W przytoczonej literaturze można także spotkać się z określeniem „znaki-symbole”. Jednak niektórzy teolodzy podejmują próbę dokładnego zdefiniowania powyższych pojęć i sklasyfikowania ich, co jednak nie było celem niniejszego artykułu. W ostatnim punkcie tekstu analizie został poddany temat udziału w Misterium Paschalnym w świetle listu papieża Franciszka *Desiderio desideravi*, który generuje pewne pytania postawione w artykule. Prowokuje do podjęcia problemu znaczenia zdumienia, fascynacji i zachwyty człowieka nad tajemnicą paschalną w celebracji liturgicznej i ich wpływ na skuteczność łaski i pełny udział w tajemnicy zbawienia. Refleksja papieża pozostawia temat otwarty.

⁴³ Por. Zbigniew Kiernikowski. 2014. *Od Paschy do Paschy. Katechezy wprowadzające w przeżywanie Triduum Paschalnego*. Pełplin – Siedlce: Wydawnictwo Bernardinum, 6.

Bibliografia

- Augé Matias. 2013. *Rok liturgiczny. To sam Chrystus, który trwa w swoim Kościele*. Tłum. Krzysztof Stopa. Kraków: Wydawnictwo Homo Dei.
- Brzeziński Daniel. 2012. „Rok liturgiczny jako anamneza Misterium Chrystusa w świetle Konstytucji o Liturgii świętej Soboru Watykańskiego II oraz Katechizmu Kościoła katolickiego”. *Studia Redemptorystowskie* 10: 277–287.
- Brzeziński Daniel. 2021. „Liturgical anamnesis as an element of the euchology of the mass”. *Teologia i człowiek* 55 (3): 23–36.
- Casel Odo. 2000. *Chrześcijańskie misterium kultu*. Tłum. Marian Wolicki. Kraków: Wydawnictwo UNUM.
- Czerwik Stanisław. 2002. Wprowadzenie do Konstytucji o liturgii świętej. W *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Poznań: Wydawnictwo Pallottinum, 25–47.
- Franciszek. 2013. *Evangelii gaudium*. (20.08.2024) https://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20131124_evangelii-gaudium.html.
- Franciszek. 2022. *Desiderio desideravi*. (20.08.2024) <https://liturgia.wiara.pl/doc/7940926.List-apostolski-Desiderio-desideravi>.
- Jan Paweł II. 1995. *Oriente lumen*. (26.02.2023) https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/oriente_lumen_02051995.html.
- Jan Paweł II. 2009². *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Wydawnictwo Pallottinum.
- Kiernikowski Zbigniew. 2014. *Od Paschy do Paschy. Katechezy wprowadzające w przeżywanie Triumfu Paschalnego*. Pelplin – Siedlce: Wydawnictwo Bernardinum.
- Klaja Grzegorz. 2020. *Msza święta w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego*. Bielsko-Biała: Wydawnictwo Dębogóra.
- Kunzler Michael. 1999. *Liturgia Kościoła*. Tłum. Lucjan Balter. Poznań: Wydawnictwo Pallottinum.
- Matuszewski Mateusz. 2011. „Symbolika gestów w liturgii”. *Anamnesis* 65: 56–64.
- Matwiejuk Kazimierz. 2012. „Anamnetyczny wymiar liturgii”. *Teologiczne Studia Siedleckie* 9: 27–39.
- Migut Bogusław. 2009. „Rok liturgiczny aktualizacją Misterium Chrystusa”. *Roczniki Liturgiczne* 56 (1): 271–296.
- Migut Bogusław. 2015. „Liturgia jako obraz”. *Roczniki Teologiczne* 62 (8): 99–108.
- Nadolski Bogusław. 2014. *Liturgika*. T. 1: *Liturgika fundamentalna*. Poznań: Wydawnictwo Pallottinum.
- Nadolski Bogusław. 1991. *Liturgika*. T. 2: *Liturgia i czas*. Poznań: Wydawnictwo Pallottinum.
- Nadolski Bogusław. 1992. *Liturgika*. T. 4: *Eucharystia*. Poznań: Wydawnictwo Pallottinum.
- Nadolski Bogusław. 2012. *Leksykon symboli liturgicznych*. Kraków: Wydawnictwo Salvator.

- Nowak Jacek. 2011. „Znak a poszukiwania nowych symboli uczestnictwa w liturgii”. *Studia Theologica Varsaviensia* 49 (1): 11–22.
- Pius XII. 1947. *Mediator Dei*. (27.02.2023) https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xii/encykliki/mediator_dei_20111947.html.
- Porosło Krzysztof, Woźniak Robert J. 2019. *Znaki tajemnicy. Sakramenty w teorii i praktyce Kościoła*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Sielepin Adelajda. 2004. *Między „źródłem” a „szczytem”. Szkice z duchowości liturgicznej*. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych.
- Sobór Watykański II. 2012. Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium*. W *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Poznań: Wydawnictwo Pallottinum.

PAWEŁ KORSAN, prezbiter diecezji opolskiej; absolwent Uniwersytetu Opolskiego, wikariusz parafii Ducha Świętego i Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Kędzierzynie-Koźlu. Współpracownik czasopisma „Liturgia Sacra” oraz Diecezjalnego Domu Formacyjnego w Opolu.
E-mail: maksym1997.pk@gmail.com